

KRZYSZTOF R. PROKOP – GLIWICE

[Recenzja]: *Encyclopedic Dictionary of the Christian East (second edition, revised and expanded)*, edited by Edward G. Farrugia S.J., Pontifical Oriental Institute (Pontificio Istituto Orientale), Rome 2015², ss. XXXVIII + 2006 (mapy, tabele).

W panoramę konfesyjną przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w sposób nieodłączny wpisywała się obecność na ziemiach polsko-litewsko-ruskich denominacji wschodniego chrześcijaństwa. Od czasu podporządkowania królom Polski Rusi Halicko-Włodzimierskiej istniały w granicach Korony biskupstwa prawosławne, podobnie jak do funkcjonującej tu diaspory ormiańskiej przybywali z dalekiej Armenii biskupi tego z kolei starożytnego Kościoła. Podejmowane w odniesieniu do jednych i drugich dążenia unijne zaowocowały ukonstytuowaniem w czasach nowożytnych obrządków grecko-katolickiego (1595/96) i ormiańsko-katolickiego (1630/35) – obu z własną hierarchią kościelną, w przypadku pierwszego względnie liczną, w odniesieniu natomiast do drugiego ograniczającą się do zaledwie pojedynczej stolicy (Lwów). Burzliwe wydarzenia doby porozbiorowej, a bardziej jeszcze przemiany dokonujące się w tej części Starego Kontynentu w XX stuleciu, niemal całkowicie zatępiły obraz ukształtowany w owej materii przed wiekami, niemniej oba wyżej wspomniane obrządki wschodnie Kościoła Katolickiego nadal są obecne w rzeczywistości religijnej dzisiejszej Polski (grecko-katolicki wciąż z własnymi strukturami organizacji terytorialnej, podczas gdy ormiańsko-katolicki już bez takowych), podobnie jak i Cerkiew Prawosławna.

Ta wielowiekowa koegzystencja na naszych ziemiach tradycji chrześcijańskich zachodniej i wschodniej owocuje dziś żywotnym zainteresowaniem po stronie rodzimych historyków Kościoła tudzież eklezjologów problematyką tej różnorodności konfesyjnej, jaką cechuje się chrześcijaństwo – i to od wczesnego etapu swych dziejów. Z nietrudnych do wytłumaczenia powodów bardziej fascynujące, aniżeli zdystansowane w stosunku do Tradycji i labilne pod względem struktur organizacyjnych denominacje protestantyzmu, jawią się jako przedmiot refleksji poznawczej właśnie Kościoły Wschodnie, których różnorodność dalece wykracza poza to, co stało się bliskie mieszkańcom Polski z racji uwarunkowań dziejowych, o jakich mowa była powyżej. Rzecz oczywista, iż ktoś bliżej zainteresowany tą problematyką ma w czym poszukiwać szczegółowych informacji

na ów temat, jeszcze bowiem w roku 1978 ukazała się w polskim przekładzie klasyczna już praca koptyjskiego uczonego Aziza Suryala Atiyi *Historia Kościołów Wschodnich*, podobnie jak niemało jest publikacji na temat toczonych współcześnie dialogów interkonfesyjnych – w rodzaju KUL-owskiego kompendium *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu* (1997). Nie wszystkie jednak opracowania z tej dziedziny, jakie ukazały się w minionych latach na rodzimym rynku księgarskim, zasługują na ich zarekomendowanie czytelnikowi, czego wymownym przykładem *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie* amerykańskiego paulisty Ronalda G. Robersona (1998), w przypadku której to edycji (w roku 2005 doczekała się ona drugiego, zmienionego wydania) zasadniczą winę za jej budzący konsternację poziom ponosi jednakowoż nie sam autor, lecz osoby, które podjęły się przekładu całości na język polski, dokonując tego w sposób dalece niekompetentny (o czym szczegółowo w recenzji opublikowanej w tomie *Kościoły Wschodnie*, pod red. J. Drabiny, Kraków 1999, s. 239-254).

Zastrzeżenie poczynione w poprzednim zdaniu znalazło się w obecnym tekście nieprzypadkowo, jako że wspomniany tu R.G. Roberson z Waszyngtonu jest jednym z grona współautorów edycji, o której traktuje niniejsza recenzja. Możliwość zapoznania się w oryginale z tym, co ów badacz wschodniego chrześcijaństwa ma do powiedzenia w dziedzinie swej specjalizacji naukowej, tym bardziej unaocznia, jaką krzywdę jego reputacji akademickiej wyrządzili autorzy polskiego przekładu, stanowiąc zarazem przestrożę dla osób korzystających z istniejących tłumaczeń literatury obcojęzycznej, do których lepiej podchodzić z ograniczonym zaufaniem (a nawet i wówczas, kiedy przygotowane zostały z należytą kompetencją, nie od rzeczy będzie tak czy inaczej dotrzeć do oryginalnego wydania). Kompendium, o którym dalej mowa, póki co zresztą nie doczekało się polskiej edycji (i raczej nic na to nie wskazuje, aby w jakimś dającym się przewidzieć czasie takowa miała zostać przygotowana), co uwalnia piszącego te zdania od czynienia uwag natury translatorskiej, pozwalając skoncentrować się na kwestiach merytorycznych.

Encyclopedic Dictionary of the Christian East, bowiem o tym właśnie dziele traktuje niniejszy tekst, to niejako «sztandarowa» publikacja w dorobku wydawniczym świętującego niedawno swoje stulecie rzymskiego Pontificio Istituto Orientale, mającego siedzibę w Wiecznym Mieście w bezpośrednim sąsiedztwie bazyliki Santa Maria Maggiore na Eskwilinie. Opublikowane po raz pierwszy w Roku Jubileuszowym 2000, drugiego wydania, uzupełnionego i poszerzonego, kompendium to doczekało się w 2015 r. – niewątpliwie w perspektywie bliskiego już wówczas jubileuszu Papieskiego Instytutu Wschodniego, założonego w roku 1917. Ukazujące się pod jego firmą czasopismo „*Orientalia Christiana Periodica*”, jak również serie wydawnicze „*Orientalia Christiana*” (wychodziła tylko do roku 1934) i „*Orientalia Christiana Analecta*”, obecne są (jakkolwiek rzadko w komplecie) w księgozbiorach niejednej spośród polskich bibliotek naukowych, gdzie sięgają po nie także badacze w zupełności nie zainteresowani tematyką kościelną i wschodnim chrześcijaństwem. Wiąże się to z faktem, iż na łamach tych gościła tematyka nie tylko eklezjalna, jako że obok niej zamieszczane były również teksty dotyczące rozmaitych innych zagadnień z przeszłości ziem, z którymi wiążą

się losy poszczególnych obrządków wschodnich. Tak np. bodaj żadnemu zajmującemu się problematyką dynastyczną (zwłaszcza w odniesieniu do realiów tej części kontynentu europejskiego) genealogowi nie trzeba rekomendować uznawanych za fundamentalne opracowań Nicolasa de Baumgartena *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides russes du X^e au XIII^e siècle* („Orientalia Christiana” IX/1, nr 35 [rok 1927]) i *Généalogies des branches régnantes des Rurikides du XII^e au XVI^e siècle* („Orientalia Christiana” XXV/1, nr 94 [rok 1934]), które to obie pozycje doczekały się po latach reprintu (ów zaś wymagał kolejnego dodruku, jako że tytuły te wciąż są nabywane przez zainteresowane osoby tudzież instytucje naukowe). Autor ten ogłosił również pomniejsze przyczynki z owej dziedziny, jak np. *Origine de Michel Wiśniowiecki, roi de Pologne* („Orientalia Christiana Periodica” 1 (1935) nr 3-4, s. 393-433) czy *Polotzk et la Lithuanie. Une page d'histoire*, („Orientalia Christiana Periodica” 2 (1936) nr 1-2, s. 223-253), a obok nich już *stricte* kościelno-historyczne opracowanie źródłowe *Chronologie ecclésiastique des terres russes du X^e au XIII^e siècle* („Orientalia Christiana” XVII/1, nr 58 [rok 1930]), nie wspominając o rozprawach *Saint Vladimir et la conversion de la Russie* („Orientalia Christiana” XXVII/1, nr 79 [rok 1932]) czy *Aux origines de la Russie* („Orientalia Christiana Analecta”, tom 119 [rok 1939]).

Taka też tematyka z oczywistych względów przeważa w dotychczasowym dorobku wydawniczym Pontificio Istituto Orientale (jego wydawnictwo nosi nazwę Edizioni «Orientalia Christiana»), spośród którego rozlicznych publikacji nie od rzeczy będzie przypomnieć chociażby dwuczęściową pracę *Hierarchia Latina Orientis 1622-1922 L. Lemmensa* (z lat 1923-1924) czy *Il Vicariato Apostolico di Costantinopoli (1453-1830)* G. Hofmanna (z roku 1935), podobnie jak zrealizowaną tylko w dwóch tomach (spośród większej liczby pierwotnie zamierzonych) anglojęzyczną syntezę kościelnych dziejów dzisiejszej Ukrainy autorstwa Sophii Senyk, ukazującą ich panoramę od początków chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej aż do momentu zawarcia unii brzeskiej roku 1596 (*A History of the Church in Ukraine*, t. 1 – *To the End of the Thirteenth Century* [rok 1993]; t. 2 – *1300 to the Union of Brest* [rok 2011]), które to ostatnie wydarzenie (ze wszystkimi jego konsekwencjami) w ocenie autorki zdaje się nie należeć do pozytywnych, co być może zaważyło na zaniechaniu dalszych prac nad kontynuowaniem owej syntezy. Podobnie zresztą, jak wyżej wspomniany R.G. Roberson, także S. Senyk (znana również w środowisku polskich historyków Kościoła – zob.: T. Śliwa, *Okruchy z historii Kościoła obrządku greckiego*, Przemyśl 2017, s. 9 przyp. ^x) znalazła się w gronie współautorów kompendium *Encyclopedic Dictionary of the Christian East*, co uzasadnia obecność w niniejszej recenzji odnośnych uwag.

Skoro mowa o twórcach owego dzieła, pomieszczony na s. XXXI-XXXV ich wykaz unaocznia, iż chodzi o grono w sumie 153 osób z 21 krajów, mianowicie (wyliczając w porządku alfabetycznym): Australii, Austrii, Belgii, Chorwacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Indii, Izraela, Libanu, Malty, Niemiec, Palestyny, Rosji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarii, Ukrainy, Watykanu, Włoch oraz Wielkiej Brytanii. Jak nietrudno dostrzec w oparciu o powyższą enumerację, badacze z Polski w gronie tym obecni nie są, a jedynie we wstępie widnieje informacja, że redaktorowi naukowemu tej edycji pomagała

„in correcting the bibliography Ms. Joanna Szwed-Kostecka, Erasmus scholar” (s. IX), która to pomoc nie zaowocowała jednak obecnością pośród uwzględnionej literatury publikacji polskojęzycznych (wedle «zasady»: *polonica non leguntur*). O tematach z Polską związanych (o czym dalej) pisali zatem autorzy reprezentujący inne nacje, co nie pozostało bez wpływu na treści pomieszczone w prezentowanej publikacji, jeśli bowiem o zagadnieniach kościelno-historycznych w odniesieniu do dawnych ziem wschodnich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów rozwdzają się badacze ukraińscy czy rosyjscy, czynią to – rzecz oczywista – z perspektywy zgodnej z przyjętą w tych krajach narracją, która w najlepszym razie pomniejsza i marginalizuje rolę dziejową Polski na owych obszarach, jeśli nie wprost ukazuje ją w negatywnym świetle. Nie od rzeczy będzie ponadto odnotować, że obok wyżej wspomnianych Roberta G. Robersona i Sophii Senyk, na liście współautorów *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* widnieje również Giorgio Fedalto z Università degli Studi di Padova, którego – monumentalne w zamyśle – edycje *Hierarchia ecclesiastica orientalis [sive] series episcoporum Ecclesiarum Christianorum Orientalium* oraz *Hierarchia Catholica usque ad saecula XIII-XIV sive series episcoporum Ecclesiae Catholicae* budzą zakłopotanie badacza historii Kościoła z Europy Środkowo-Wschodniej, stanowiąc pozbawione krytycyzmu kompilacje (szerzej o tym w recenzjach zamieszczonych w: „Roczniki Historii Kościoła” 3/58/ (2011), s. 265-276, oraz „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura” 16 (2017), s. 151-165).

Jeśli chodzi o układ materiału w omawianym dziele encyklopedyczno-słownikowym, po stosowym wprowadzeniu (s. VII-XIII), po którym następują wykazy zastosowanych skrótów, w tym zwłaszcza bibliograficznych (s. XIV-XXVI), pomieszczony został zwięzły słownik terminów (*Glossary*), obejmujący raptem 43 pojęcia – od *atabega* po *votum* (s. XXVIII-XXX), oraz wzmiankowany już wykaz współautorów (s. XXXI-XXXV). Następnie na 1944 stronach znajdują się właściwe hasła w układzie alfabetycznym (pierwszym jest *Ābā*, ostatnim *Žužek Ivan*), uzupełnione ich wykazem (*Index*), obejmującym też użyteczny system odsłań (s. 1945-1965), całości zaś dopełniają – na niepaginowanych już stronach – *Atlas hierarchicus Ecclesiarum Catholicarum Orientalium*, stanowiący przedruk dwudziestu map z drugiego wydania z roku 1972 edycji *Atlas hierarchicus Ecclesiarum Orientalium* (w opracowaniu jezuita Michaela Lacko), oraz blok *Contemporary Maps and Statistics* (dwie mapy, po nich wykres i tabele – wraz z zestawieniem *The Eastern Catholic Churches 2014*), opatrzone adnotacją: „All statistics in this section compiled by Robert G. Roberson (from *Annuario Pontificio*, Vatican City 2014)”. Poza tymże materiałem kartograficznym jakichkolwiek ilustracji w prezentowanym dziele nie ma, przy czym nie od rzeczy będzie odnotować, że – choć niezwykle okazałe (2044 strony w formacie B5, w twardej oprawie) – jest ono mimo wszystko stosunkowo poręczne, a to dzięki drukowi na cienkim (choć wytrzymałym) papierze znanym ogółowi przede wszystkim z rozlicznych wydań Biblii.

Recenzentowi trudno silić się na jakąkolwiek «specyfikację» kategorii haseł pomieszczonych w *Encyclopedic Dictionary of the Christian East*, tak dalece bowiem są one zróżnicowane, przy czym ponieważ obecne omówienie adresowane

jest przede wszystkim do historyków Kościoła, warto podkreślić, że sporo znajduje się w tej edycji biogramów, jak i not geograficzno-historycznych. Owe pierwsze dotyczą nie tylko osób zażywających chwały ołtarzy, hierarchów, teologów, kanonistów i w ogólności pisarzy kościelnych, ale również znacząco zapisanych w dziejach życia religijnego chrześcijańskiego Wschodu monarchów (nie wyłącznie zresztą wyznawców Chrystusa, skoro biogramem uhonorowano np. Czyngis-chana – s. 833-834), obok czego trafiają się też noty o dynastiach panujących (np. Abbasydzi – s. 1-2, Sasanidzi – s. 1636-1637, Ommajadzi – s. 1880-1881, brak natomiast Bagratydów, Nemaniczów czy Rurykowiczów, a jedynie uwzględnieni zostali niektórzy wybitniejsi władcy bizantyjscy, bułgarscy, gruzińscy, ruscy czy serbscy), wreszcie badaczy wschodniego chrześcijaństwa – jego dziejów i dorobku intelektualnego (jak chociażby Jean Darrouzès – s. 599-600, Mircea Eliade – s. 712-715, Paul Ewdokimow – s. 772-773, Venance Grumel, autor fundamentalnej dla badań bizantynistycznych *La chronologie* – s. 914-915, Cyril Korolevskij – s. 1111-1112, Raymond Janin – s. 1018-1019 czy również Michel LeQuien, któremu zawdzięczamy monumentalne dzieło *Oriens Christianus in quatuor patriarchatus digestus* – s. 1141-1142). Jeśli zaś mowa o badaniach naukowych, to osobnych haseł doczekały się również służące do publikowania ich wyników serie wydawnicze (w tym owe ukazujące się pod firmą Pontificio Istituto Orientale – s. 1506-1512) i czasopisma, jak chociażby *Byzantinische Zeitschrift* (s. 352-353), *Byzantion* (s. 353), *Christian Orient* (s. 415-416), *Oriens Christianus* (s. 1386-1387), *Ostkirchliche Studien* (s. 1411-1412) czy *Revue des Études Byzantines* (s. 1554), a obok nich wydawany w Würzburgu rocznik (przedtem dwurocznik) *Orthodoxia* (s. 1409-1410), o którego zamyśle jego założyciel, redaktor naczelny i zarazem autor stosownego hasła w *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* Nikolaus Wyrwoll pisze: „It is meant to supplement the list of Catholic bishops in the Vatican’s official Pontifical Yearbook the *Annuario Pontificio* [and] provides a catalogue of all Orthodox bishops in the World and thus facilitates contacts with and among Orthodox bishops” (s. 1409).

Wspomniano powyżej o hasłach historyczno-geograficznych, które dotyczą zarówno niektórych krajów, gdzie funkcjonują wspólnoty chrześcijan wschodniej tradycji (np. Albania – s. 30-35, Armenia – s. 142-144, Białoruś – s. 296-300, Gruzja – s. 842-847), choć częściej stosownych informacji na ich temat należy poszukiwać w notach o poszczególnych Kościołach (Cerkwiach) narodowych, jak też regionów tudzież znaczniejszych ośrodków na danym terytorium (miast), żeby wspomnieć – dla przykładu – Aksum (s. 25-26), Aleppo (s. 47-48), Aleksandrię (s. 50-54), Antiochię (s. 98-103), górę Athos (s. 238-242), Bagdad (s. 274-275), Bejrut (s. 294-295), Byzantion *vel* Bizancjum (s. 353-354), Edesę (s. 704-705), Jerozolimę (s. 1025-1029), Keralę (s. 1079), Konstantynopol (s. 486-488), Ktezyfont (s. 577), Mezopotamię (s. 1262-1263), Nisibis (s. 1358-1359), Palestynę (s. 1422-1427) czy Tbilisi (s. 1793-1794). Uwzględniono również niektóre ludy czy grupy etniczne, stąd osobnych haseł doczekali się m.in. Chazarowie (s. 1081-1082), Goci – z podziałem na Ostrogotów i Wizygotów (s. 871-876) czy Słowianie (s. 1687-1688), tym bardziej zaś społeczności wyznaniowe – w tym także heterodoksyjne, jak chociażby bogomili (s. 318-320) czy starowiercy

(s. 1376-1380), podczas gdy o arianach mowa w haśle *Arianism* (s. 141-142). Siła rzeczy dużo jest haseł ogólnych, prezentujących spojrzenie chrześcijan wschodnich – poszczególnych denominacji – na rozmaite zagadnienia teologiczne (w tym moralne) czy prawno-społeczne, stąd stosowne noty na temat m.in. aborcji (s. 7), celibatu (s. 391) czy małżeństwa (s. 1236-1241), podobnie jak eklezjologii (s. 687-695), ekumenizmu (s. 697-702) i uniatyzmu (s. 1881-1882), z którymi też łączą się istotne dla historyka hasła o *Filioque* (s. 796-802) czy ikonoklazmie (s. 968-970), chodzi bowiem o kwestie, które stanowiły wszak zarzewie sporów konfesyjnych.

Odrębnego omówienia doczekały się na kartach *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* poszczególne sobory powszechne tudzież ważniejsze (w perspektywie dziejowej) zgromadzenia synodalne, podobnie jak odnoszące się do obrządków wschodnich dokumenty papieży i zgromadzeń soborowych Kościoła Katolickiego. Niemało jest haseł o wschodnich zabytkach piśmiennictwa wczesnochrześcijańskiego, w tym o apokryfach, podobnie jak dużo uwagi poświęcono tematyce liturgicznej (m.in. akatyst – s. 13-14, horologion – s. 949-950, ikonostas – s. 970-972, menologion – s. 1260-1261, synaksarion – s. 1748), nie wspominając o zagadnieniu struktur tudzież hierarchii kościelnej (hasła typu: archimandryta, autokefalia, chorepiskop, eparchia, egzarcha, ihumen, katolikos, metropolita, patriarcha, pentarchia, prymat, itd.). Sięgając po omawiane tu kompendium, nie trudno dostrzec, że – co niełatwe do uniknięcia przy pracy zespołowej – wyraźne piętno na sposobie i szczegółowości zaprezentowania poszczególnych zagadnień odcisnęły horyzonty poznawcze i erudycja poszczególnych autorów, co chyba dokonało się za przyzwoleniem redakcji naukowej tejże encyklopedii *vel* słownika, stąd dający niekiedy o sobie znać brak pożądanego w takich przypadkach ujednoczenia. Przykładowo, o ile w odniesieniu do większości Kościołów Wschodnich ich dzieje zaprezentowane zostały w ramach pojedynczego hasła, to jedynie przy Kościele Ormiańskim (monofizyckim) wykład jego dziejów znajdujemy w rozbiću aż na siedem relatywnie obszernych tekstów, mianowicie: *Armenian Church: History (4th-8th cent.)* (s. 164-168), *Armenian Church: History (9th cent.)* (s. 168-170), *Armenian Church: History (10th cent.)* (s. 170-173), *Armenian Church: History (11th cent.)* (s. 173-177), *Armenian Church: History (12th-early 13th cent.)* (s. 177-180), *Armenian Church: History (13th-early 15th cent.)* (s. 180-185) oraz *Armenian Church: History (16th-20th cent.)* (s. 185-190), podczas gdy żadna inna spośród chrześcijańskich denominacji nie została w tym kompendium w taki sposób wyróżniona (nawet Koptowie czy Maronici).

To pozostawienie autorom znacznej dozy swobody, gdy chodzi o zakomponowanie treści powierzonych im do opracowania tekstów, niekiedy odbiło się – co już wcześniej zasygnalizowano – i na samym sposobie podejścia do danego zagadnienia, nadarząc sposobność do dania wyrazu rozmaitym subiektywnym poglądom, czego skądinąd trudno uniknąć. W badaniach w szczególności historycznych niełatwa jest bowiem do uchwycenia granica pomiędzy tym, co można uznać za obiektywne, a tym, co bez wątplenia subiektywne, stąd tak dziś «modne» sformułowanie o «odmiennych narracjach», warunkowanych okolicznością, jaką konkretnie nację lub konfesję (w przypadku zagadnień religijnych) repre-

zentuje dana osoba. Skoro zaś niniejsza recenzja adresowana jest do czytelnika polskojęzycznego, zagadnienie to najlepiej będzie zilustrować właśnie przykładami odnoszącymi się do tematów i postaci wpisanych w szeroko rozumiane polskie dzieje (ich częstkę stanowi wszak owa zasygnalizowana na samym początku obecnego tekstu wielowyznaniowość przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, której tradycję dzielimy dziś z mieszkańcami sąsiednich krajów: Białorusi, Litwy, Ukrainy, poniekąd też Łotwy). Nie ma ich specjalnie dużo na kartach kompendium *Encyclopedic Dictionary of the Christian East*, o co zresztą trudno mieć pretensję, skoro na owych 1944 stronach, wypełnionych hasłami, starano się ukazać jakże wszak wielką różnorodność wschodniego chrześcijaństwa, obecnego dziś na wszystkich kontynentach i niezmiennie stanowiącego żywotną częstkę Kościoła Powszechnego.

Przechodząc zatem do poloników, zacząć można od haseł cokolwiek luźniej związanych z naszą rodzimą historią, jak to ma miejsce w przypadku biogramów rosyjskich władców Piotra I Wielkiego (s. 1477-1478) i Katarzyny II (s. 383-386, przy której nie omieszkało zaznaczyć, iż na świat przyszła „in Stettin, Pomerania, Prussia”), dalej wojewody Jánoša Hunyady’ego (s. 957-959) czy będącego polskim lennikiem hospodara mołdawskiego Stefana Wielkiego (s. 1724), wreszcie patriarchy Jeremiasza II Tranosa (s. 1021-1022) i biskupa Michela d’Herbigny, który ukonstytuował krótkotrwałą tajną hierarchię katolicką w Rosji Sowieckiej (s. 926-928). Stosownymi życiorysami na łamach *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* uhonorowani zostali również: zmarły w roku 1406 metropolita kijowski Cyprian Camblak (s. 364-365), najbardziej znany spośród jego XV-wiecznych następców Izidor Bułgar (pod koniec życia patriarcha konstantynopolitański), zasłużony około propagowania na ziemiach zarówno Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak i (z tragicznym dlań skutkiem, został tam bowiem uwięziony tudzież uznany za heretyka) Wielkiego Księstwa Moskiewskiego unii florenckiej Kościołów Wschodniego oraz Zachodniego (s. 997), metropolicie Piotr Mołyła (s. 1288), Andrzej Roman Szeptycki (s. 1658) i Józef Slipyj (s. 1689), arcybiskupi św. Jozafat Kuncewicz (s. 1058-1059), Melecjusz Smotrycki (s. 1691-1692) i Stefan Jaworski (s. 1930-1931), wreszcie jezuita Antonio Possevino (s. 1512-1513) i Piotr Skarga (s. 1679-1680), wreszcie też papież św. Jan Paweł II (s. 1051-1053). Z oczywistych względów na baczniejszą uwagę zasługują hasła poświęcone poszczególnym wspólnotom wyznaniowym, jak *Orthodox Church of Poland* (s. 1499-1501), *Orthodox Church in Ukraine* (s. 1869-1871) i *Ukrainian Greek Catholic Church* (s. 1875-1879), a obok nich te pośrednio wiążące się z realiami funkcjonowania owych społeczności, jak *Pontifical Ukrainian College of St Josaphat* (s. 1873-1875), *Synod of Zamość (1720)* (s. 1933) czy *Synod of L’viv (Lvov)*, przy czym w tym ostatnim przypadku chodzi o zgromadzenie synodalne z roku 1891 (s. 1172), dalej *Ukrainian Church History* (s. 1871-1873), *Union of Brest (1596)* (s. 324-325) i *Union of Brest: Historical Background* (s. 325-330), wreszcie te dotyczące szeroko pojętych grup etnicznych tudzież regionów geograficznych i historycznych, jak *Galicja* (s. 829-830), *Kievan Rus’* (s. 1088-1089), *Rutheni* (s. 1607-1610) oraz *Slavs* (s. 1687-1688).

Wszystkie wymienione w poprzednim akapicie hasła opracowane zostały przez w sumie dwunastu autorów, którymi są (w nawiasie przy nazwisku podano liczbę odnośnych haseł): Alberto Alberti (3), Edward G. Farrugia (4), Borys Guździak (2), który opracował również hasło *Union of Užhorod (1646)* (s. 1890), dalej Jakov Kulič (1), Adriana Mitescu (2), Vincenzo Poggi (1), Robert G. Roberson (3), Sophia Senyk (2), Konstantin Simon (7), Ernst C. Suttner (2), Cyril Vasil (3) oraz Dorothea Wendenbourg (1). Spośród nich R.G. Robersonowi z Waszyngtonu przypadły do przygotowania owe «przekrojowe» teksty, dotyczące wspólnot eklezjalnych (*Orthodox Church of Poland, Orthodox Church in Ukraine, Ukrainian Greek Catholic Church*), gdy znów te dotyczące kontekstu dziejowego tudzież zagadnień historiograficznych opracowali E.C. Suttner z Wiednia (*Union of Brest: Historical Background*) i wspomiana już wcześniej S. Senyk (*Ukrainian Church History*), zarazem autorka biogramu A.R. Szeptyckiego, a z kolei tematyka synodalna stała się udziałem pracującego w dykasteriach Kurii Rzymskiej C. Vasila (*Synod of L'viv, Synod of Zamość*), który również ukazał sylwetkę kardynała J. Slipyja. Spod pióra redaktora tomu, E.G. Farrugii, wyszło zarówno hasło *Kievan Rus'*, jak też życiorysy z jednej strony świętych Jana Pawła II i Jozafata Kuncewicza, z drugiej cesarzowej rosyjskiej Katarzyny II, przy czym jest rzeczą zrozumiałą, iż skreślenie takowych nie wymaga jakichś istotniejszych kompetencji. Nawet jednak i przy takich tematach nietrudno o błędy, przykładowo bowiem w odniesieniu do Karola Wojtyły dowiadujemy się, że „at the Angelicum, Rome, he obtained a doctorate in philosophy in 1948 and in Cracow he received a doctorate in theology in 1953” (s. 1051). Nikomu, kto zna biografię Jana Pawła II, nie trzeba objaśniać, iż w roku 1953 uzyskał on na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego nie doktorat, lecz habilitację, a i kwestia rzymskiego doktoratu (teologicznego, nie filozoficznego, jak chce E.G. Farrugia) przedstawia się w sposób cokolwiek bardziej złożony, gdyż w Wiecznym Mieście do promocji doktorskiej późniejszego papieża nigdy nie doszło, lecz miała ona miejsce właśnie w Krakowie (16 XII 1948). W perspektywie problematyki Kościołów Wschodnich nie są to jednak wątki szczególnie doniosłej wagi.

Dużo większą wagę mają natomiast treści, jakie znajdujemy we wskazanych powyżej hasłach «historycznych», jak *Galicia* w opracowaniu E.C. Suttner czy zwłaszcza *Kievan Rus': Catholicism from early times to contemporary Russia* K. Simona, który to ostatni opracował także teksty *Rutheni* oraz *Slavs*, podobnie jak biogram Piotra Skargi, przy tym ostatnim ani nie wspominając o jego rodowym nazwisku Powęski. Ów mający najwięcej do powiedzenia – zważywszy na liczbę i tematykę przygotowanych przezeń haseł – na temat wschodniego chrześcijaństwa i jego wyznawców na dawnym styku państwowości polskiej (polsko-litewskiej) i rosyjskiej (moskiewskiej) autor, to Rosjanin związany z Prawosławnym Uniwersytetem św. Tichona w Moskwie, co już samo w sobie pozwala domyślać się, jaka optyka jest mu bliska. W rzeczy samej, w owym najobszerniejszym spośród opracowanych przezeń tekstów, mianowicie *Kievan Rus'...*, dla realiów poczynszy od XIII stulecia wzwyż całokształt wymagających omówienia kwestii prezentuje on z perspektywy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, a następnie Rosji, zupełnie nie dostrzegając (czy raczej świadomie ów fakt pomijając), że dłu-

gi czas Kijowszczyzna i reszta ziem ukraińskich pozostawała pod władzą Jagiellonów (następnie zaś elekcyjnych monarchów Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Przy takim ujęciu tematu informacja o zawarciu unii brzeskiej i ukonstytuowaniu Kościoła grecko-katolickiego pojawia się tu zupełnie «znikąd», umieszczona przez K. Simona pomiędzy wzmianką o próbach pozyskania dla katolicyzmu cara Iwana IV Groźnego a dość obszernym opisem «smuty», to jest zmagani o tron moskiewski po wygaśnięciu dynastii Rurykowiczów (małżonka cara Dymitra Samozwańca nosi w tym tekście miano „Marina Mniszek”!). Po lekturze owych wywodów odnieść można nieodparte wrażenie, że ich autor najwyraźniej stawia znak równości pomiędzy Rusią Kijowską a Moskwą, nic też nie wspominając o obecności hierarchii łacińskiej na wschodnich ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, do czego nagłówek *Catholicism from early times to contemporary Russia* jak najbardziej zobowiązuje.

O tym mowa jest (skądinąd bardzo zwięźle) w haśle *Galicia*, które to określenie – dziś już wyłącznie historyczne, co z owego tekstu nijak wszakże nie wynika – zdefiniowane zostało przez autorkę (mowa o E.C. Suttner z Uniwersytetu Wiedeńskiego) jako „a central European region currently divided between Poland and Ukraine” (s. 829). Pisze ona o „Galicji” już w odniesieniu do realiów końca XI w. i kolejnych stuleci, informując czytelnika, że „on the basis of hereditary contacts King Casimir III acquired Galicia for Poland in 1349. There the Poles founded Latin dioceses and secured for the Polish Latin bishops, according to the legislation of Lateran IV (1215), the supervision over the old East-Slavonic dioceses” (s. 830). K. Simon o hierarchii tej ani słowem nie wzmiankuje, przy czym nie mniej o jego «punkcie widzenia» zainteresowany czytelnik dowie się z hasła *Rutheni*, do którego to pojęcia odnosi się on z nieskrywanym (a zrozumiałym w przypadku rosyjskiego badacza) dystansem, podkreślając, iż „some authors distinguished the Orthodox Slavs of the Polish-Lithuanian Commonwealth (*Rutheni*) from those of Muscovy (*Moschovitae*) – a distinction which modern Polish preserves, although the Czech Jesuit Gregorius David who visited Moscow in 1686 used the word *Rutheni* to inclusively describe Moscow’s churches and churchmen” (s. 1608). Nie od rzeczy też będzie nadmienić, że w bibliografii do opracowanych przez K. Simona haseł nigdzie nie pojawia się polskojęzyczna literatura przedmiotu – nawet przy Piotrze Skardze, gdzie jedyne bibliograficzne *polonicum* to własne dzieło jezuickiego autora i sławnego kaznodziei, podane tu jako *O jedności [sic!] Kościoła Bożego pod jednym pasterzem* (wydanie petersburskie z roku 1882 – s. 1680). Tak samo i pozostali spośród wskazanych wyżej badaczy z publikacji wydanych w Polsce nie korzystali, nad czym trudno przejść obojętnie chociażby w przypadku biogramów św. Jozafata Kuncewicza, metropolity Piotra Mohyły (w jego życiorysie osobiście brzmiąca nazwa: „the Zamoyska Academy in Zamosc” – s. 1288) czy również aktywnego w Rzeczypospolitej za czasów panowania króla Stefana Batorego jezuita Antoniego Possevino.

Rosyjskiemu «punktowi widzenia» K. Simona odpowiada w niektórych innych spośród wymienionych tekstów, chociażby pióra S. Senyk, «spojrzenie» ukraińskie. Przykładowo biogram A.R. Szeptyckiego informuje nas o jego losach dopiero od momentu wstąpienia do bazylianów, co poprzedza wyłącznie wspo-

mnienie, iż „on his father’s side he descended from a family that had given a number of bishops to the Ukrainian Uniate Church in the 18th century, but later passed to the Latin Church” (s. 1658). Nie poddają się jednoznacznej interpretacji słowa tej autorki z hasła *Ukrainian Church History*, gdzie stwierdza ona, iż „the Soviet occupation of western Ukraine in World War II brought persecution for the Uniate Church, which also lost the Peremyśl diocese, most of whose territory remained within the borders of Poland” (s. 1872). Trudno rozstrzygnąć, czy powyższą informację o «utracie» eparchii przemyskiej (właściwie przemysko-samoborsko-sanockiej) należy łączyć z rozpoczętymi przez stronę sowiecką prześladowaniami Cerkwi unickiej, których nie uniknęło duchowieństwo (na czele z pasterzami) również tej grecko-katolickiej diecezji, czy raczej z faktem, że Przemysł wraz z regionem nie znalazł się w granicach wchodzącej w skład ZSRR Ukrainy, lecz pozostał w obrębie powojennej Polski, czego konsekwencją również dzisiejszy przebieg granicy państwowej. Dalej też mowa jest o odrodzeniu w tej części Starego Kontynentu Kościoła grecko-katolickiego dopiero począwszy od roku 1991, na Ukrainie, a tym samym wcześniejsze jego funkcjonowanie na terytorium polskim nie doczekało się tu ani słowa wzmianki. Wszystko to stanowi pochodną nieobecności w gronie współautorów kompendium *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* historyków Kościoła i eklezjologów (również badaczy dziejów ruchu ekumenicznego) z Polski, podczas gdy dla osób z Europy Zachodniej, czy tym bardziej «zza Oceanu», tego rodzaju różnice w spojrzeniu reprezentantów wschodnioeuropejskich nacji na wspólną przeszłość są ledwie dostrzegalne (o ile w ogóle). Dotyczy to także rozmaitych «niuansów» historycznych, stąd np. z hasła *Orthodox Church of Poland* R.G. Robersona dowiadujemy się, że komuniści przejęli władzę w Polsce dopiero w roku 1948 (s. 1500), który to autor wzmiankuje również, że struktury Polskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej obejmują także „one military diocese” (prawosławny biskup polowy w rzeczywistości nie stoi na czele odrębnej diecezji, posiadającej własną sieć parafii – jak to ma miejsce w odniesieniu do rzymsko-katolickiego biskupstwa polowego, dysponującego strukturami organizacji terytorialnej i agendami kurialnymi, lecz – nosząc «suffraganalny» tytuł biskupa siemiatyckiego – pozostaje wikariuszem metropolity warszawskiego i całej Polski).

Poczynione powyżej (w znikomym wyborze) uwagi krytyczne w żadnym razie nie mają na celu deprecjonowanie prezentowanego dzieła encyklopedyczno-słownikowego – przeciwnie, skoro doczekało się ono już dwóch wydań, może przygotowane zostaną w przyszłości i kolejne, nadarzając sposobność dla usunięcia sygnalizowanych omyłek czy nieścisłości. O wiele trudniej natomiast będzie poradzić sobie z problemem subiektywnych opinii, formułowanych przez reprezentujących rozmaite nacje i konfesje autorów, jako że poza naukami ścisłymi po prawdzie trudno o obiektywizm, skoro każdy badacz wyrósł i został uformowany w konkretnym środowisku, stąd jego horyzonty myślowe były kształtowane w taki, a nie inny sposób. Słyszane nieraz w debatach publicznych opinie, iż dane kwestie pozostawić należy historykom, od których oczekuje się wypracowania «wspólnego stanowiska», podszyte są dużą dozą albo naiwności, albo też – co gorsza – cynizmu, nie ma bowiem w opisie przeszłości prostych i jednoznacznych

konkluzji, które byłyby do zaakceptowania przez wszystkich zainteresowanych. W przypadku zagadnień konfesyjnych rzecz dodatkowo jeszcze się komplikuje, bowiem przyjęte w poszczególnych wspólnotach religijnych «prawdy wiary» rzadko kiedy poddają się weryfikacji w duchu empirycznym, stąd wyrokowanie o nich i rozstrzyganie, po czyjej stronie leży w danej sytuacji racja, nie wydaje się możliwe przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów. Historyk zwykle jednak nie spogląda w taki sposób na podejmowane przezeń tematy, zazwyczaj też abstrahuje w dokonywanym opisie od sygnalizowanych tu uwarunkowań – ze wszystkimi tego konsekwencjami. Mimo to trudno obejść się bez ustawicznego spoglądania w przeszłość, która też – zwłaszcza postrzegana na sposób wybiórczy – ma swój niewątpliwy «powab», skłaniając do zajmowania się jej opisywaniem kolejne generacje miłośników Klio.

Bogactwo i różnorodność wschodniego chrześcijaństwa należy też do tych obszarów, które mogą historyka Kościoła pociągać, jakkolwiek niemałą trudność dla poznawania tej tematyki «u źródła» stanowi bariera językowa, bowiem mało kto w naszym kręgu kulturowym jest w stanie zapoznawać się w oryginale z piśmiennictwem koptyjskim, maronickim czy nawet ormiańskim. Pozostaje sięganie do opracowań «z drugiej ręki» (jak chociażby po wydany w roku 1998 *Słownik chrześcijaństwa wschodniego* J. Assfalga i P. Krügera), pośród których *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* stanowi niewątpliwie szczególnie eksponowaną i – mimo trudnych do uniknięcia mankamentów – godną zarekomendowania pozycję. Zważywszy, iż dzieło to w całości zostało przygotowane w języku angielskim, tym samym jego treści są dostępne dla – w zasadzie – ogółu zainteresowanych, zaś wskazywana przy poszczególnych hasłach literatura przedmiotu (zazwyczaj jednak ograniczona do relatywnie skromnego wyboru), odsyła korzystających do dalszych, szczegółowych opracowań, co w przypadku problematyki – z naszego punktu widzenia – «egzotycznej» ma niewątpliwie istotne znaczenie, umożliwiając zyskanie rozeznania w stanie badań. Jak wcześniej zwrócono uwagę, wątków odnoszących się do najbliższego nam regionu geograficznego specjalnie wiele w kompendium tym nie ma, co dla rodzimych historyków Kościoła i eklezjologów nie stanowi problemu, jako że dysponują publikacjami w języku polskim, rosyjskim czy ukraińskim. Bardziej należy ubolewać nad tym dla owej przyczyny, że o sprawach chrześcijaństwa wschodniego na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów niewiele dowiedzą się z kart *Encyclopedic Dictionary of the Christian East* osoby z innych zakątków świata, dla których języki słowiańskie stanowią barierę nie do pokonania, stąd zdani są na piśmiennictwo anglo- czy niemieckojęzyczne – ze wszystkimi tego ujemnymi konsekwencjami.

Jest to zresztą analogiczna sytuacja do tej, jakiej nasi rodzimi badacze doświadczyli w przypadku chęci opisu zagadnień związanych z dziejami starożytnych w swej genezie Kościołów Wschodnich, funkcjonujących po dziś dzień w regionie przede wszystkim Bliskiego, ale również Dalekiego Wschodu. Bez poznania języka i następnie własnego piśmiennictwa danej wspólnoty konfesyjnej trudno bowiem silić się na rzetelny opis jej przeszłości oraz wynikającej z tamtej ich współczesności, podczas gdy – z drugiej strony – spojrzenie kogoś

«z zewnątrz», zachowującego pewien dystans względem ukazywanych realiów, posiada niewątpliwie wartość, bowiem nie jest on «obciążony» tego właśnie rodzaju uprzedzeniami czy apriorycznymi założeniami, jak chociażby piszący o jednym i tym samym regionie Starego Kontynentu historycy z Polski, Rosji czy Ukrainy, także Litwy i Białorusi, których «optyka» zazwyczaj nie posiada wielu punktów wspólnych, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom konkretnej nacji. Z podobną sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w odniesieniu chociażby do realiów bliskowschodnich, czy też na styku: Armenia – Gruzja – Rosja – Turcja (także Iran, dawniej Persja), co stale należy mieć na uwadze przy lekturze opracowań odzwierciedlających określony «punkt widzenia», w której to perspektywie podziały konfesyjne (religijne) odgrywają nie mniejszą rolę aniżeli te wynikające z różnic etnicznych (narodowych).

Encyclopedic Dictionary of the Christian East niewątpliwie dopomaga w rozeznaniu się w owej mozaice wyznaniowej, jaka cechuje wschodnie chrześcijaństwo, tak różne pod tym względem od rzeczywistości Kościoła Zachodniego, w którego obrębie znalazły się po roku 966 ziemie wczesnopiastowskiej Polski. Dzięki jednak (abstrahując w tym momencie od koncepcji wskazujących na obecność w państwie pierwszych Piastów obrządku słowiańskiego) późniejszemu przesunięciu granic Korony Polskiej daleko na wschód, udziałem naszych przodków stało się doświadczenie wielowyznaniowości, pogłębione jeszcze w dobie reformacji, kiedy to – siłą rzeczy – dochodziło także do interakcji prawosławno-protestanckich (szczególnie na płaszczyźnie myśli teologicznej). Wypada tedy na koniec wyrazić nadzieję, że pręcej czy później dojdzie do opracowania – korzystającego ze wzorów kompendium zaprezentowanego w ramach obecnej recenzji – analogicznego słownika wielowyznaniowości dawnej Rzeczypospolitej.